



KRÓLOWA ANIOŁÓW

gazetka parafialna

10.11.1996 Wletržno Nr 36(54)



Katechizm Katolicki o śmierci c.d.

Śmierć jest konsekwencją grzechu.

Urząd Nauczycielski Kościoła, który autentycznie interpretuje wypowiedzi Pisma świętego i Tradycji, naucza, że śmierć weszła na świat z powodu grzechu człowieka. Chociaż człowiek posiadał śmiertelną naturę, z woli Bożej miał nie umierać. Śmierć była więc przeciwna zamysłom Boga Stwórcy, a weszła na świat jako konsekwencja grzechu. "Śmierć cielesna, od której człowiek byłby wolny, gdyby nie zgrzeszył, jest "ostatnim wrogiem" człowieka, który musi zostać zwyciężony.

Śmierć została przemieniona przez Chrystusa. Także Jezus, Syn Boży, przeszedł przez cierpienie śmierci, właściwej dla kondycji ludzkiej. Mimo swojej trwogi przed śmiercią, przyjął ją aktem całkowitego i dobrowolnego poddania się woli Ojca. Posłuszeństwo Jezusa przemieniło przekleństwo śmierci w błogosławieństwo.

Sens śmierci chrześcijańskiej

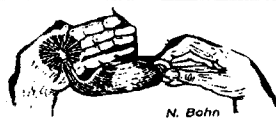
Dzięki Chrystusowi śmierć chrześcijańska ma sens pozytywny. "Dla mnie bowiem żyć - to Chrystus, a umrzeć, - to zysk". "Nauka to zasługująca na wiarę: Jeżeliśmy bowiem z nim współumarli, wspólnie z Nim i żyć będziemy". Istotną nowość śmierci chrześcijańskiej polega na tym, że przez chrzest chrześcijanin już w sposób sakramentalny "umarł z Chrystusem", by żyć nowym życiem.

Jeżeli umieramy w łasce Chrystusa, przez śmierć fizyczną wypełnia się to "umieranie z Chrystusem i dopełnia w ten sposób nasze wszczępienie w Niego w Jego akcie odkupieńczym.

Wolę umrzeć w Chrystusie Jezusie, niż panować nad całą ziemią. Szukam Tego, który za nas umarł; pragnę Tego, który dla nas zmartwychwstał. I oto bliskie jest moje narodzenie..... Pozwólcie chłonąć światło nieskalane. Gdy je osiągnę, będę pełnym człowiekiem. *św. Ignacy Antiocheński*

W śmierci Bóg powołuje człowieka do siebie. Dlatego chrześcijanin może przeżywać wobec śmierci pragnienie podobne do pragnienia św. Pawła: "Pragnę odejść, a być z Chrystusem"; może przemienić własną śmierć w akt posłuszeństwa i miłości wobec Ojca, na wzór Chrystusa. Śmierć jest końcem ziemskiej pielgrzymki człowieka, czasu łaski i miłosierdzia, jaki Bóg ofiaruje człowiekowi, by realizował swoje ziemskie życie według zamysłu Bożego i by decydował o swoim ostatecznym przeznaczeniu. Gdy zakończy się "jeden jedyny bieg naszego ziemskiego żywota, nie wrócimy już do kolejnego życia ziemskiego. "Postanowione ludziom raz umrzeć". Po śmierci nie ma "reinkarnacji". Kościół zachęca nas na przygotowanie się na godzinę naszej śmierci, do proszenia Matki Bożej, by wstawiała się za nami "w godzinę śmierci naszej", oraz do powierzenia się świętemu Józefowi, patronowi dobrej śmierci:

Mdr 6,12 - 16;
1 Tes 4,13 - 18;
Mt 25, 1 - 13



"Pan młody idzie, wyjdźcie na spotkanie"

Mów Panie, bo sługa Twój słucha !

Czyt I. - Autor księgi Mądrości, za mądrość uważa, umiejętność życia pobożnego zgodnego z Bożymi przykazaniami. Mądrość ta jest dla każdego dostępna i każdy człowiek może ją znaleźć. Wychodzi ona naprzeciw tych którzy ją szukają. Kto wstaje o świcie, znajduje ją siedzącą u drzwi. Niewielkim wysiłkiem, a właściwie niemal bez wysiłku, możesz posiąść wielki skarb, jakim jest umiejętność pobożnego życia. Korzystaj więc z tego i ubiegaj się o nią.

Czyt. II - Na końcu świata przyjdzie tryumfalnie Jezus Chrystus. Wtedy Bóg wskrzesi umarłych tak jak wskrzesił Chrystusa. Zmartwychwstali i żywi utworzą orszak który wyjdzie naprzeciw Chrystusowi, przychodzącemu z nieba na obłokach. To spotkanie nie będzie przelotnym spotkaniem, ale początkiem stałego przebywania z Chrystusem : "*W ten sposób zawsze będziemy z Panem*". Istotą tego przebywania z Panem będzie miłość, dająca szczęście przekraczające wszelkie pojęcie." *Ani ucho nie słyszało, ani oko nie widziało, co Bóg zgotował tym, którzy Go miłują*".

Ewangelia. Chrystus wymaga od nas mądrości i czujności, ażeby nie popaść w zniechęcenie i zmęczenie,

podczas oczekiwania na spotkanie z nim. Zapalony kaganek, to symbol wiary, która oświetla nasze życie, i symbol miłości, która rozpala w nas chęć działania. Jest także znakiem naszej przynależności do Chrystusa. Musi zawsze płonąć, bo Chrystus napewno przyjdzie, tylko nie wiemy kiedy. Każdy Chrześcijanin powinien być gotowy na Jego przyjsie, na spotkanie z Nim.



Czym są lampki oliwne w naszym życiu? Są nimi małe rzeczy dnia codziennego: wierność, punktualność, drobne słowa radości, pamięć o innych, nasz sposób milczenia, patrzenia, mówienia i działania. Są nimi małe krople miłości, które sprawiają, że nasze życie wiarą świeci tak wielkim blaskiem.

Matka Teresa



☐ .Dziś tj.3.11.po południu o ogz. 15⁰⁰ Nabożeństwo Różańcowe za zmarłych i Nowenna do bł. Jana z Dukli.

☐ Codziennie w tygodniu Msza św. o godz. 16.³⁰ . ☐ .W

środę Nowenna Nieustająca. Hołd Matce Bożej składają dzieci kl IV .

☐ .Wśród rocznica śmierci ks. Biskupa Franciszka Bardy. ☐ . W sobotę

dzień modlitwy w intencji Ojca Świętego Jana Pawła II ☐ . ☐ **Rocznice**

Chrztu św. obchodzą: 11,11 Marcin Korzec, Michał Korzec, Henryka

Sajdak;13,11, Stanisław Kamiński, Zofia Longawa; 14,11 - Artur Biały,

Maciej Byrczek, Tadeusz Długosz, Ewa Kamińska, Krzysztof Mikosz; 15,11,-

Krzysztof Jaracz; 17,11,- Stanisław Niemczyk, Bożena Włodyka; . **Dzięki**

składamy Panu Bogu naszemu. ☒ **Rocznice ślubu obchodzą:** 11,11 -

Zofia i Tadeusz Biały; 16,11,- Waleria i Zbigniew Janeski; 17,11,- Helena i

Stanisław Jastrzębski ; **Gratulujemy i Bogu za przyczyną Królowej**

Aniołów polecamy, życząc sto lat. ☐ **Rocznice śmierci :** 11,11 + Maria

Marosz; 12,11 + Genowefa Czelny, Edward Kocur, Antonina Krężałek; 14,11

+ Wawrzyniec Kordyś. 17,11 + Józefa Piróg i Jan Piróg; **Wieczne**

odpoczywanie racz im dać Panie! ☒ **W kościele sprzątały:** Janina

Pikul, Anna Wyszowska, Krystyna Smolik z Joanną; ; **Bóg zapłać !** ☒

Ofiarę na remont plebanii złożyli: 1. Urszula i Bogumił Szpiech 20 zł. 2

Henryka i Eugeniusz Wójcik 30 zł. 3. Anna Wyszowska 30 zł. . **Bóg**

zapłać ! Przy sprzątaniu na plebanii pracowali : pp. Adolfina Smolak,

Zenobia Jaracz, Jan Jaracz, Jadwiga i Ewa Kucharska, Anna Skrzęta i

Monika Sporniak, niezastąpiony pomocnik majstrów Paweł Wójtowicz, no i

zaangażowani i sumienni Andrzej Kamiński i Janusz Biernat oraz elektrycy

na zawołanie Ryszard Majchrzak i Andrzej Marosz. **Bóg zapłać!**

W przyszłym tygodniu zakończymy pracę zaplanowaną na ten rok, a w

kasie parafialnej jak narazie minus 1100 zł. czyli 11 000 000 zł. Ufam, że nie

zostawicie mnie z tymi długami.

Msze św. w tym tygodniu: 1.Pon.11,11 +Martyna i Weronika

Wójcik; 2. wt. - 12,11 + Magdalena, Edward, Bolesław i Wawrzyniec

Kucharski; 3. śr. 13,11.O zdrowie i błog. 4.czw.14,11.+ Genowefa

Czelny; 5. p.15.11. O zdrowie . 6.sob 16,11. + Władysław Turek

7,niedz. 10,11 - Dziękcz. i o błog. w 50 roczn ślubu- ranna- Emilii i

Mikołaja Osipowicz; suma - Walerii i Zbigniewa Janeskich.

Rzecz najtrudniejsza: dobrze umrzeć. Egzamin, którego nikt nie może uniknąć - jak wielu go zda ? A Ty - módl się o siły na tę godzinę próby - ale też o łagodnego Sędziego.

Dag Hammarskjöld



KĄCIK MINISTRANTA

Ministrant jest tym który niesie znaki.

Ministrant niesie pewne określone przedmioty, które dla liturgii są niezbędne. Są to przedmioty, które dla liturgii mają szczególnie ważne znaczenie. One mają ludziom wierzącym coś przedstawić i wskazać na inną rzeczywistość.

Ministrant powinien sam być znakiem

Ministrant przez służenie wskazuje, że każde nabożeństwo liturgiczne sprawowane w kościele, jest

nie tylko sprawą kapłana, lecz sprawą całej parafii i wszystkich wiernych! Ministrant przez swoje służenie pokazuje, że "uczestniczyć w liturgii" **nie znaczy** tak jak w kinie albo przed telewizorem **tylko** słuchać czy oglądać! "Uczestniczyć w liturgii" to znaczy **współdziałać i współtworzyć** ją, czynnie się w niej **angażując** !

11 LISTOPADA- ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI



1918 r. W Warszawie Rada Regencyjna przekazuje władzę naczelną i dowództwo wojsk polskich Józefowi Piłsudskiemu. Dzień 11 listopada był w okresie dwudziestolecia świętem państwowym, jako rocznica odzyskania niepodległości i stał się nim na nowo, po upadku komunizmu, czyli po ponownym uzyskaniu

niepodległości. Maria Morstinówna tak przekazuje nam atmosferę tamtych dni :

Chwała na wysokości Bogu
a na polskiej ziemi
niechaj moc wstąpi w ludzi dobrej woli!
Od wysokiego karpackiego progu,
aż tam, gdzie morze nurt Wisły niewoli
i tam, gdzie stepów wstaje zorza ranna,
niech radość bije skrzydłami jasnymi,
niech wszystko śpiewa: Hosanna !

Pomnijmy, żeśmy dożyli
onej przedziwnej, niepojętej chwili
Zwycięstwa i Wyzwolenia,
o której ojcowie śnili,
do której szli przez więzienia,
trudy i walki tułacze.

.....
Bowiem doczekać nam dano

Ojczyzny i zmartwychwstania!
Czy się wam serce z radości nie ślania
jakby za mocnym upojone winem?
Sen stał się pieśnią, pieśń stała się czynem.
Gdy się zwycięstwem panoszą narody,
echem triumfu biją ich wież dzwony,
kraj nasz tak dziwnie jest cichy i niemy .
Zda się, iż wierzyć jeszcze nie możemy
w ten cud spełniony.

.....
Ale weselcie się bracia
młodzieńczym ształem wolności !
Jeżeli w duszach wątplenie zagości,
radość was krzepić powinna..